



WSPÓLNOTA

PISMO PARAFII CHRYSTUSA KRÓLA

nr 6 (315)

Bydgoszcz - Błonie

lipiec-sierpień 2024

65

LAT



25

LAT



Kapłańskie Jubileusze Kapłanów naszej parafii

Maj to szczególny miesiąc, kiedy kapłani przeżywają swoje rocznice Święceń Kapłańskich. W naszej parafii dwóch kapłanów, ks. prałat Henryk Berka oraz ks. proboszcz Dariusz Wesolek przeżywali szczególne jubileusze - kolejno 65-lecie i 25-lecie przyjęcia sakramentu Święceń w stopniu Prezbiteratu.

Ks. Prałat Henryk Berka w 65 rocznicę święceń **dziękował** Panu Bogu za dar kapłaństwa **23 maja**, podczas Mszy Świętej sprawowanej w naszym kościele o godzinie 11.00, pod przewodnictwem Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Krzysztofa Włodarczyka, Biskupa naszej diecezji. Kazanie wygłosił ks. abp Tomasz Peta z Kazachstanu, przed laty wikariusz naszej parafii.

„Ucałujmy księdza prałata za te piękne lata – naszym ludzkim gestem i przy stole eucharystycznym” – mówił bp Krzysztof Włodarczyk, rozpoczynając Eucharystię. Natomiast Abp Peta, w homilii zauważył, że ksiądz prałat nie tylko swoimi słowami, ale życiem może innych wciąż uczyć bezgranicznej ufności. – Byśmy wierzyli, że Jezus jest jedynym Zbawicielem świata i tylko do Niego należy zwycięstwo. Dziękujemy, że ukazujesz nam kierunek, jak latarnia morska – Jezusa, Jego Kościół, kapłaństwo – by następne pokolenia nie bały się ufać Chrystusowi – powiedział abp Tomasz Peta.

Ks. Dariusz Wesolek, który na mocy dekretu ks. Biskupa Krzysztofa Włodarczyka, z dniem **4 czerwca** został ustanowiony proboszczem naszej parafii, **dziękował** Panu Bogu za **25 lat kapłańskiej służby 2 czerwca**, podczas Mszy Świętej sprawowanej o godzinie 12.00. Homilię wygłosił ks. kan. Roman Buliński, były proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy, gdzie ks. Dariusz sprawował swoją Mszę Świętą Prymicyjną. Nawiązując do czcigodnego Jubilata, wskazał, że przykład wiary Jego dziadków, pomógł mu rozeznąć drogę powołania kapłańskiego. Na zakończenie uroczystości, głos zabrał ks. bp Radosław Orchowicz, biskup pomocniczy archidiecezji gnieźnieńskiej, który składając życzenia, nawiązał do wieloletniej posługi ks. Dariusza pośród osób głuchoniemych i życzył, aby nieustannie był Kapłanem, który wskazuje na Pana Jezusa, czerpie od Niego siły oraz podawał innym pomocną dłoń.

Czcigodnym Jubilatam składamy życzenia Bożego błogosławieństwa i opieki Matki Bożej.

Autor: Ks. Igor Wichrowski

65 lat kapłaństwa ks. Henryka Berki - Wspomnienia JUBILATA

W tekście do naszej gazetki „Wspólnota” w czerwcu 2022 Jubilat pięknie wspominał o swoim powołaniu, tworzeniu naszej parafii i budowie naszego kościoła. Wszystko, jak pisał, było dziełem Opatrzności Bożej, która nad nim czuwała i umożliwiała z niemożliwych spraw czynić możliwe.

„Święcenia kapłańskie przyjąłem z rąk Błogosławionego Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski w bazylice w Gnieźnie 23.05.1959 r. Pierwszy mój wikariat to Powidz. Ciekawostką tej miejscowości jest duża figura Świętego Ducha na rozstaju dróg. Stąd znane tam powiedzenie – „Do Powidza przychodzi się po rozum”.

Pewnego dnia żona organisty zapytała się: „Jak księdzu tu się podoba?” Odpowiedziałem, że bardzo, bo przecież do Powidza przychodzi się po rozum. Odpowiedź brzmiała: „Jak kto głupi, to i w Powidzu rozumu nie kupi”. Byłem tam pierwszym wikariuszem po wojnie, niestety tylko dwa i pół miesiąca. Dostałem przeniesienie do Witkowa. Następne wikariaty to: Wilkowyja, Gniezno, Inowrocław i najdłuższy od 25.06.1964, w bydgoskiej parafii p.w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Kolejny dekret to nowe zadanie – tworzenie OŚRODKA DUSZPASTERSKIEGO na Błoniu z dniem 1.09.1968 roku. Bardzo mnie on zaskoczył. Byłem zdruzgotany, tym bardziej, że miałem poszukać sobie mieszkanie na Błoniu, co w tamtym czasie było niemożliwe. Po dwóch tygodniach, na sąsiadującym osiedlu Jary, udało mi się wynająć pokój u państwa Kocikowskich przy ulicy Drzymały.

Zaczęłam się zastanawiać, co dalej? Kaplica cmentarna była powierzchniowo bardzo mała i niezelektryfikowana. To, co dzisiaj stanowi prezbiterium tej kaplicy – to cała powierzchnia, powiększona przez małą zakrytą. Osiedle zaś Błonie, w tym czasie, to osiedle kilkunastotysięczne. Opatrzność Boża czuwała! Dzięki temu, że byłem przez ponad cztery lata wikariuszem w Bydgoszczy, poznałem wiele osób. Potrzebowałem fachowców.” (...)

Tych fachowców nie brakowało, pomocników i życzliwych ludzi, dzięki czemu wszystkie prace szły w bardzo szybkim tempie. W drugiej połowie września i października trwały intensywne prace budowlane. Rozwijała się parafia powstająca z Ośrodka Duszpasterskiego

Już 1.11.1968 roku kaplica cmentarna stała się miejscem codziennych Mszy Świętych.

Ksiądz Prałat ciągle podkreślał o znaczeniu i roli działania Opatrzności Bożej w dziele tworzenia parafii i budowy kościoła.

(...) „Urząd Wojewódzki 6.12.1977r powiadomił Kurię o wyrażeniu zgody na utworzenie nowej parafii na Błoniu, a 2 lutego 1978 roku Ksiądz Prymas erygował parafię pod wezwaniem Chrystusa Króla w Bydgoszczy. Rok 1981 – długo, długo oczekiwana wiadomość. Urząd Wojewódzki umieścił w planach na rok 1982 budowę kościoła dla parafii na Błoniu.

Nastąpiła wielka radość, ale i niepokój, jaką lokalizację władze wyznaczą pod budowę kościoła”(...)

Wyznaczona lokalizacja całkowicie nie nadawała się na miejsce kościoła i znowu jak podkreślał ksiądz Henryk dzięki Opatrzności Bożej przyjęto propozycję obecnego miejsca, gdzie niemal natychmiast przystąpiono do odpowiednich przygotowań związanych z rozpoczęciem budowy.

(...) Pan Bóg na drodze mego życia postawił liczną rzeszę osób, którym wiele zawdzięczam, począwszy od tworzenia parafii, poprzez rozbudowę kaplicy, budowę domu parafialnego i kościoła. Dlatego nie podejmuję się nawet próby podawania ich nazwisk, bo na pewno bym kogoś pominął.”

Trzeba się cofnąć myślami do tamtych czasów, żeby zrozumieć jak nierealnym wydawała się budowa kościoła na Błoniu. Ówczesne władze zaplanowały tu szereg ulic, których nazwy związane były z ruchem komunistycznym, wytyczono place pod szkoły, sklepy, ośrodek zdrowia, na miarę tamtych czasów pomyślano o wszystkim... w tych planach nie było kościoła. Był to czas socjalizmu, czas pyszniących się przywódców partyjnych i bezkarności rządzących ugrupowań. W tamtych czasach kapłan chodzący w sutannie był jakby poza społecznością. W szkołach nie wisiały krzyże tylko orzeł pozbawiony korony oraz portrety Władysława Gomułki i Józefa Cyrankiewicza. Jednak nasz Prymas Tysiąclecia obecnie już błogosławiony ks. Stefan Wyszyński był niezwykle czujny, zorganiz-

dokończenie na str. 3



dokończenie ze str. 2

wany i przygotowany do chrystianizacji w tych warunkach niebywalej walki z Kościołem i ograniczaniem jego obecności w przestrzeni publicznej. Zapewne dzięki temu zrodziła się myśl przysposobienia na potrzeby kościoła pobliskiej kaplicy cmentarnej, podobnie jak innych kaplic cmentarnych w Bydgoszczy.

DZIĘKI KSIĘDZU PRAŁATOWI HENRYKOWI, JEGO NIEZWYKLEJ WIZJI, KONESKWENTNEGO DZIAŁANIA we WSPÓPRACY Z OPATRZNOŚCIĄ BOŻĄ my dzisiaj możemy cieszyć się naszą parafią i wybudowanym kościołem.

W uroczystym dniu Jubileuszu płynęły piękne życzenia i podziękowania od wdzięcznych parafian.

„Dziękuję, że mogłem pośród Was pracować. To był wielki honor dla mnie. Proszę też, by dobry Bóg błogosławił każdemu kapłanowi, który będzie kiedykolwiek posługiwał w naszym kościele.

Wybiegając zaś w przyszłość: nie jesteście sami, patrzcie wokół siebie i przypominajcie sobie najważniejsze Boże przykazanie – miłość. Pamiętajcie, że wiarę wyznawać trzeba czynami, bo tak mamy zapisane w „Apologetyku” Tertuliana, by niewierzący i poganie z zazdrością patrząc na gminy chrześcijańskie mówili: Patrzcie jak oni się miłują.

Niech zawsze i wszędzie będzie pochwalony Jezus Chrystus Król!

Ks. prałat Henryk Berka

(z wywiadu udzielonego ks. Michałowi Damazyn „Bydgoszczan portret własny”)

Opr. Halina Owczarz

25 lat kapłaństwa ks. Dariusza Wesółka Droga Księdza Dariusza do kapłaństwa

Był zimny, grudniowy wieczór. Duże płatki śniegu gęsto spadały na buzię małego Darka. Chłopiec nie zważał jednak na pogodę i rażno maszerował w kierunku kościoła, by jak zwykle stanąć przy ołtarzu i pełnić posługę ministrancką.

Pierwszy raz Darek zobaczył czym Stworzyciel obdarzył ludzi 10.01.1974 r. Ochrzczono go w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła i już jako dziecko Boże żył w rodzinnej Bydgoszczy. Czas płynął. Malutki Daruś stał się małym Darkiem. Rozpoczął podstawówkę, ale równocześnie został ministrantem i z gorliwością pełnił swoją służbę. Spotkać można go było nie tylko w kościele, także na wszystkich okolicznych górkach, gdzie trochę łobuzował. Pewnego dnia znalazł na ulicy kotkę. Wyglądała biednie i była bardzo wychudzona. Zabrał ją do domu, nazwał Perłą i obdarzył ją wielką czułością.

Znów minęło kilka lat i Darek przyjął I Komunię Św. Kiedy stał się dużym Darkiem z rąk ks. bpa Jana Nowaka przyjął sakrament bierzmowania. Jako swego patrona wybrał św. Mikołaja, jakby przeczuwając, że w przyszłości zamieszka w parafii kościoła pod tym wezwaniem.

Lata szkoły średniej (LO nr IV) to w życiu Darka lata burzliwe. Darkowi po drugiej klasie przestało nagle zależeć na dobrych ocenach. Wtedy jeszcze nie myślał o tym, aby związać swoje życie z kapłaństwem. Uczęszczając do klasy o profilu biologiczno-chemicznym myślał raczej o stomatologii. Na rok przed maturą wyruszył Darek z pielgrzymką na Jasną Górę. Tam pojawiła się po raz pierwszy u niego myśl o seminarium. Przytłumiona zbliżającym się egzaminem dojrzałości i codziennym życiem przyczaiła się, by znów pojawić się przed maturą. Znajomy ksiądz powiedział wtedy: „Jeżeli o tym myślisz – zaryzykuj, a czas, który tam spędzisz (w seminarium) nie będzie czasem straconym”.

Darek złożył podanie do Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Pierwsze lata były trudne. „Młody gniewny” kleryk przeżywał wiele wątpliwości nad swoim wyborem. Szczególnie trudne było dla

dokończenie na str. 4



dokończenie ze str. 3

niego podporządkowanie się regulaminowi. Z natury niespokojny, przyzwyczajony do ciągłej aktywności, nie mógł znaleźć swojego miejsca. I znów Bóg stanął na jego drodze. Po drugim roku jeden z kolegów namówił go na wyjazd na obóz dla dzieci upośledzonych z Wrześni. Młody kleryk potraktował to jako przygodę i możliwość nowych doświadczeń. Z czasem okazało się jednak, że może zrobić coś naprawdę dobrego. Zaangażował się w pracę w Ośrodku Opiekuńczo – Lecznym w Gnieźnie. Trwało to aż do ukończenia seminarium. Szczególnie w pamięć zapadło przyszłemu księdzu, gdy zobaczył w ich oczach, że one nie potrzebują tylko pomocników, lecz kogoś, kto będzie z nimi rozmawiał. Po prostu był z nimi. Spotkania te odbywały się w ośrodku, a także w czasie wakacyjnych obozów. Ponadto każdego roku młody kleryk udawał się z pielgrzymką na Jasną Górę.

W roku 1999 Dariusz przystąpił do obrony swojej pracy magisterskiej, promotorem której był ks. dr Andrzej Bohdanowicz, prorektor Seminarium Duchownego. Temat pracy Dariusz oparł o swoje doświadczenia z dziećmi, pt. „Ocena moralna biomedycznych eksperymentów w zakresie początku życia ludzkiego (na embrionach i płodach ludzkich) w świetle instrukcji apostolskiej „Donum Vitae”. Pracę obronił i uzyskał ocenę bardzo dobrą.

Zbliżał się dzień święceń kapłańskich. W tygodniu poprzedzającym to wydarzenie wszyscy diakoni wzięli udział w rekolekcjach. Prowadzili je: ks. Maciej Kubiak, redaktor „Małego Przewodnika Katolickiego” z Poznania i ks. Ryszard Pruczkowski, proboszcz parafii pw. Bożego Ciała w Bydgoszczy. Obydwaj dzielili się doświadczeniami swojego kapłańskiego życia. Dla przyszłego księdza był to czas nie tylko duchowego przygotowania, ale również głębszego zrozumienia realiów przyszłej służby.

Nadeszła sobota 22 maja 1999 r., kiedy Pan powiedział do Dariusza: „Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwalem cię po imieniu, tyś moim”. (Iz 43,1). W katedrze gnieźnieńskiej o godz. 10:00 młody diakon przyjął święcenia kapłańskie z rąk ks. arcybiskupa Henryka Muszyńskiego. Podczas śpiewanej litanii do Wszystkich Świętych kandydaci leżeli krzyżem, po czym nastąpiło nałożenie rąk przez ks. arcybiskupa i wszystkich zebranych kapłanów. Później tak jak i pozostali bracia w kapłaństwie Dariusz, teraz już ksiądz, wkładając swoje ręce w dłonie ks. arcybiskupa ślubował mu swoje posłuszeństwo. Oficjalną część święceń kapłańskich zakończył pocałunek pokoju od ks. arcybiskupa, następnie od wszystkich kapłanów zebranych w katedrze.

W sobotnie popołudnie proboszcz parafii św. Mikołaja w Fordonie, ks. Roman Buliński, przywiózł do Fordonu nowego księdza. Na plebanii młody ksiądz długo przygotowywał się do swojej pierwszej Mszy św., samodzielnie odprawionej. Młody ksiądz przeżywał to bardzo. Zdenerwowany przechadzał się po domu, nie mógł znaleźć sobie miejsca. W niedzielę rano na plebanii zebrali się wszyscy najbliżsi księdza Darka. Po udzielonym mu błogosławieństwie przy dźwięku bijących dzwonów w procesji udali się do kościoła.

Msza prymicyjna była bardzo wzruszająca. Wiele osób nie zdołało ukryć swoich łez. Panowała atmosfera życzliwości i serdeczności dla nowego księdza. Kazanie prymicyjne wygłosił ks. Krzysztof Redlak, rzecznik prasowy Kurii Metropolitalnej w Gnieźnie. Prymicjant przyjął wiele serdecznych życzeń: od ks. proboszcza, dzieci, służby liturgicznej, Akcji Katolickiej, Oazy Rodzin i Rady Duszpasterskiej. Miłą niespodzianką dla ks. Darka była obecność na jego prymicji misjonarza z Papui – Nowej Gwinei ks. Pawła Czerwińskiego.

Wielkim przeżyciem dla ks. Dariusza była także pierwsza spowiedź, której wysłuchał. Było to w niedzielę przed wizytą Ojca Świętego w Bydgoszczy. Pierwsze doświadczenie tego niezwykłego wymiaru kapłańskiej służby było dla niego bardzo głębokim przeżyciem. Pozwoliło mu to zrozumieć, jak wielkie jest Boże Miłosierdzie, które przyjmuje wszystkich bez wyjątku.

Nadeszły wakacje. Na górkach, po których kiedyś biegał mały Darek, bawią się już inne dzieci, a dla dużego ks. Dariusza nadchodzi czas szczególnie ważny.

Od 1 lipca 1999 r. rozpoczął swoją kapłańską posługę w parafii pw. św. Wawrzyńca w Nakle n/Notecią. W parafii tej jest dużo młodzieży. Istnieje grupa pielgrzymkowa i zespół muzyczny, z którym będzie pracował. Odwiedzać będzie również chorych w szpitalu. Mimo, iż życie ks. Darka związane będzie odtąd z Nakłem, w sercu jego pozostaną kapłani i parafianie św. Mikołaja.

Zimą śnieg będzie padał jak dawniej, lecz teraz nie na buzię małego ministranta Darka lecz dorosłego ks. Dariusza. Już jako kapłan stanie znowu przy ołtarzu, a wśród małych ministrantów, którzy go otoczą, będą tacy co pójdą w jego ślady.

Piękno Podkarpacia i Bieszczad. Pielgrzymka z Grupą Modlitwy św. Ojca. Część II

„Po Bogu, po Jezusie Chrystusie i Matce Najświętszej,
po całym ładzie Bożym,
nasza miłość należy się przede wszystkim naszej Ojczyźnie,
mowie, dziejom i kulturze, z której wyrastamy na polskiej ziemi.

Błogosławiony Prymas Kardynał Stefan Wyszyński

Kolejne dwa dni w naszym zwiedzaniu oddaliliśmy się od Podkarpacia, aby poczuć klimat cudownych Bieszczad, jednym z najurokliwszych zakątków Polski. Bieszczady to dla wielu miłośników fauny, flory, wędrówek, folkloru wymarzony Eden, gdzie można znaleźć to, czego się szuka i każdy znajdzie tu „kawałek” siebie. W klimat Bieszczad wprowadzał nas pan Piotr, nasz przewodnik.

Dukla, jeszcze Podkarpacie - za czasów świętego Jana z Dukli, miasto położone na szlaku handlowym wiodącym z Polski do ówczesnych Węgier. Odwiedzamy dukielskie sanktuarium, kościół oo. bernardynów z kaplicą relikwii św. Jana z Dukli oraz pustelnię św. Jana z Dukli „Na Puszczy” i „Złota Studzienka” na pobliskiej Górze Cergowej. W Sanktuarium o świętym Janie, jego życiu, świętości i szczególnym kulcie opowiadał nam niezwykle żywiołowy, przesympatyczny ojciec Zenon. Porwał nas jego temperament oraz forma i sposób przekazywania informacji. Ojciec Zenon „uwiódł” nas i sprawił, że okoliczności i wydarzenia związane z Janem z Dukli były dla nas czytelnym obrazem tamtych czasów i życia Świętego. Święty Jan urodził się około 1414 roku w rodzinie mieszczańskiej w Dukli. Zapiski z kronik klasztornych mówią o pobycie św. Jana we wspólnotach zakonnych, najpierw Franciszkanów Konwentualnych, gdzie przebywał ponad 25 lat, a następnie Bernardynów. Zmarł 29 września 1484 roku we lwowskim klasztorze Bernardynów w wieku około 70 lat. To jemu przypisywane jest ocalenie Lwowa obleganego przez wojska Bohdana Chmielnickiego w 1648 roku. Pochowany został we Lwowie. W 1946 roku przeniesiono relikwie bł. Jana ze Lwowa do Rzeszowa, a w 1974 przeniesiono do Dukli.

Świątobliwe życie bernardyńskiego zakonika Jana z Dukli oraz jego żarliwość w spełnianiu misji duszpasterkiej nie odeszły w niepamięć po jego śmierci. Dały natomiast początek jego czci.

Św. Jan z Dukli m.in. jest patronem ludzi chorych na nowotwór.

Modlitwą w kaplicy przy relikwiach żegnaliśmy się z tym miejscem, aby jeszcze być w pustelni. Podjechaliśmy autokarem i leśną ścieżką przy pięknej pogodzie, wśród lasu ze śpiewem ptaków doszliśmy do Pustelni, w której przebywał św. Jan. Zaopatrzeni w wodę z cudownego źródła wracaliśmy do autokaru, aby jechać do Komańczy.

Komańcza, Klasztor Sióstr Nazaretanek, aby tam dojść pokonałiśmy sporą drogę pod górkę. Niektórym było ciężko, ale wszyscy dzielnie dali radę. Potem się dowiemy, że tą drogą lat temu prawie 70 codziennie, podczas internowania (29.10.1955-28.10.1956) z kosturem i różańcem w ręku przemierzał Prymas Polski Stefan kard. Wyszyński. Nazwana jest to **Dróżką Prymasa Tysiąclecia** z wypisanymi fragmentami **Ślubów Jasnogórskich**, które w całości tutaj powstały. Klasztor w Komańczy był trzecim kolejnym miejscem internowania po Rywałdzie Królewskim i Stoczku Warmińskim. Prymas Wyszyński, mimo zewnętrznej niewoli nigdy się nie poddał. Jego duchowa obecność jest tu szczególnie odczuwalna. O historii klasztoru i czasie pobytu prymasa bardzo ciekawie opowiadała nam siostra Nazaretanka. Osobistą modlitwą w kaplicy dziękujemy za nasz pobyt tu, za naszego Wielkiego Prymasa. Był też jeszcze czas na kawę i lody. Wracając do autokaru boczną dróżką można było dojść do **figury Matki Bożej Leśnej**. W pobliżu znajduje się niesamowity cmentarz z czasów I wojny światowej.

Spoczywają tu zmarli w transporcie żołnierze armii austro-węgierskiej, którzy jako ranni czy chorzy wracali koleją na leczenie do swoich rodzinnych krajów za Karpaty. W większości byli to honwedzi węgierscy. Chowano tu także jeńców wojennych, dziesiątkowanych przez głód i epidemie chorób zakaźnych, których zatrudniano w miejscowym kamieniołomie oraz przy budowie dróg, naprawie mostów i torów kolejowych. Stojący pośrodku ledwo zauważalnych zbiorowych mogił krzyż wzywa do modlitwy – wieczny odpoczynek daj im, Dobry Boże. Leśny chór podejmuje zanoszoną przez nawiedzających to miejsce modlitwę... A nad całym wzgórzem króluje i płaszczem swym osłania Ona – Leśna, Niepokalana! Piękne miejsce przywołujące ducha przeszłości i szacunek dla cierpiącego, minionego pokolenia. Z Komańczy pojechaliśmy do miejscowości **Szczawne**, aby poznać cudowną drewnianą cerkiew z roku 1889. Należy ona do parafii prawosławnej pw. Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny. Przywitała nas pani Ania - Łemkanka. Łemkowie to lud, który na tereny obecnej Polski dotarł prawdopodobnie ok. XIII-XIV w. Dziś to mniejszość narodowa liczy w Polsce zaledwie kilkanaście tysięcy osób. Pani Ania opowiedziała o historii i dziejach parafii a także charakterze odbywających się tu nabożeństw. Zgodnie ze zwyczajem, jaki tu panuje mężczyźni siadają po prawej stronie, kobiety po lewej i nas to również dotyczyło. Przepiękne, urzekające wnętrze z ikonostasem. Ciekawostką jest też to, że nie ma tam prądu elektrycznego. W pięknym otoczeniu starodrzewia przy cerkwi znajduje się zabytkowy, stary cmentarz. Ze Szczawnej pojechaliśmy do Zahutyń, klimatycznej restauracji na regionalny posiłek.

Warenky z ziemniakami i kozim serem, czyli pierogi z mąki razowej z ziemniakami, kozim serem i cząbrem okraszone prażoną cebulką. Ogromna porcja zaskoczyła wielu, jednak większość z nas z apetytem poradziła sobie

dokończenie ze str. 5

z dużym talerzem dziesięciu pierogów. Wracaliśmy do naszego Dębowca, aby wieczorem uczestniczyć w pięknym Apelu z procesją z lampionami do ogrodu.

Kolejny dzień to **Solina z wieżą widokową**, z której podziwialiśmy cudowny widok Bieszczad i Jeziora Solińskiego. Atrakcją okazał się też rejs stateczkiem po Solinie, podczas którego poznaliśmy niesamowitą i często nieznaną historię powstania **Jeziora Solińskiego**, największego w Polsce sztucznego jeziora powstałego w wyniku zalania dolin dwóch bieszczadzskich rzek – Sanu i Solinki. Po rejsie jechaliśmy do Myczkowców z niezwykle **Ogrodem Biblijnym i Centrum Miniatur Sakralnych**. Ogród Biblijny jest nie tylko sposobem upiększenia otoczenia roślinnością Bliskiego Wschodu, ale przede wszystkim stanowi specyficzny zapis teologii biblijnej. Jednocześnie zawiera także przemyślaną i uporządkowaną katechezę o biblijnej historii zbawienia, o czym pięknie opowiadał pan Piotr, nasz przewodnik. Podobnie też o niezwykle ciekawych Miniaturach Sakralnych, które są odwzorowaniem wszystkich stylów kulturowych i etnograficznych bieszczadzkiej ziemi. W Myczkowcach poznaliśmy smak kolejnego regionalnego dania. Były to KNYSZY, zawijane ciasto orkiszowe z farszem z mięsa, grzybów i kapusty. Kolejne nasze nawiedzenie to **Strachocina - kościół i tzw. „Bobolówka”**, miejsce związane z patronem Polski św. Andrzejem Bobolą.

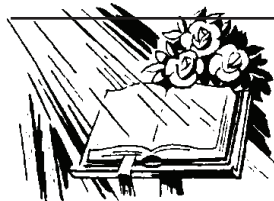
Po dniu pełnym wrażeń wracaliśmy już na ostatni nocleg. Rankiem wracaliśmy do Bydgoszczy. Żał było rozstawać się z Dębowcem, cudownym miejscem ciszy, spokoju i modlitwy. Czekala nas jeszcze wizyta w kościele w **Markowej**. **To tu umieszczony został sarkofag z doczesnymi szczątkami błogosławionej Rodziny Ulmów**, przeniesionymi z miejscowego cmentarza. Po Mszy św. każdy w osobistej modlitwie mógł uczcić błogosławionych i prosić ich wstawiennictwa.

Pielgrzymka szczęśliwie dobiegała końca. W autokarze modlitwa, śpiew i cudowna atmosfera pełna radości.

To był piękny czas. Panu Bogu niech będą dzięki za wszystkie JEGO dzieła, za to, co zobaczyliśmy, zwiedziliśmy, za bezpieczną podróż, za cudownych ludzi, których nam na drodze stawał. Dziękujemy kierowcy, panu Rafałowi za jego profesjonalizm, kulturę i życzliwość.

Wielkie podziękowania dla ks. Igora za modlitwę, odpowiedzialność i ogromną radość, jaką wnosił w nasze pielgrzymowanie.

Halina Owczarz



Kącik biblijny

Kącik biblijny jest zaproszeniem do lektury Pisma Św. (w formie *lectio continua*) oraz próbą odpowiedzi na pytania, które stanowią rodzaj konkursu dla naszych czytelników. Odpowiedzi można składać listownie: do przy - parafialnej skrzyneczki oraz na adres e-mail: markebach@yahoo.pl.

Pytania dotyczące Starego Testamentu (cz. XI/Ks. Wyjścia)

1. Przy budowie jakich miast musieli pracować synowie Izraela?
2. Jakie imiona nosiły położne upoważnione do odbioru porodów?
3. Jak tekst hebrajski tłumaczy etymologię imienia „Mojżesz”?
4. Z jakich powodów Mojżesz uciekł z Egiptu?
5. Jak na imię miał teść Mojżesza?
6. W jakim miejscu objawił się Mojżeszowi Bóg i jak się jemu przedstawił?
7. W miejsce jakich ludów mają zamieszkać Izraelici w Kanaanie?
8. W jaki sposób miał Mojżesz przekonać Faraona o swoim posłannictwie?
9. Kogo Bóg dał do pomocy Mojżeszowi w ramach misji do jakiej go przeznaczył?
10. Jakie skutki dla hebrajskich niewolników miała pierwsza konfrontacja Mojżesza z Faraonem?

Spośród osób, które udzielią poprawnych odpowiedzi, zostanie przyznana jedna nagroda. W następnym numerze zostaną również podane poprawne odpowiedzi.

Poprawne odpowiedzi do pytań zawartych w numerze czerwcowym: 1. W dolinie Goszen (por. np. Rdz 46,28) 2. Piątą część plonów (por. Rdz 47,24,26) 3. Kapłanów (por. Rdz 47,22,26) 4. Józef musiał przysiąc, że nie zostawi ciała Jakuba po śmierci w Egipcie (por. Rdz 47,29-31) 5. Efraima i Manasses (por. Rdz 48,13-20) 6. Ruben (por. np. Rdz 49,3) 7. Juda będzie dzierżył władzę królewską i z niego wyjdzie mesjasz (por. Rdz 49,9-12) 8. Neftali został porównany do terebintu (por. Rdz 49,21) 9. Balsamowanie trwało 40 dni a pochowano Jakuba w pieczarze na polu Makpela koło Mamre (por. Rdz 50,3,13) 10. Józef miał 110 lat i pochowano go w trumnie (por. Rdz 50,26).

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie otrzymuje Hanna Popiołek. Gratulujemy. Nagrodę prześlemy pocztą na adres domowy.

LOGOGRYF

Rozwiązaniem krzyżówki z poprzedniego numeru „Wspólnoty” jest hasło: „APOSTOŁÓW: FILIPA I JAKUBA (6 maja)”.

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie otrzymują Antonina Pustuła, Mirosław Kowalski i Jacek Jaszczyk. Gratulujemy. Nagrody książkowe prześlemy pocztą na adres domowy.

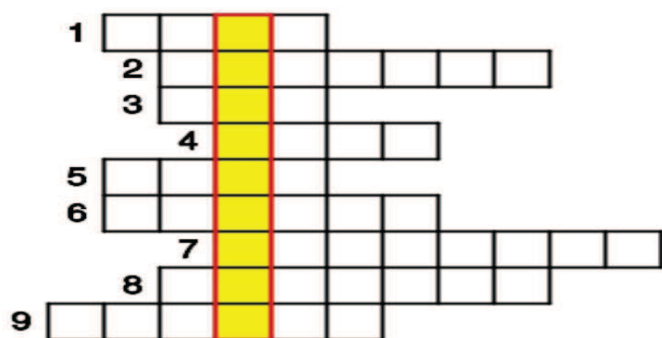
KĄCIK DLA DZIECI

Kochane Dzieci!

Zbliża się upragniony dla każdego czas wakacji. Pamiętajcie jednak, że nie jest to odpoczynek od Pana Boga. Dziecko Pana Boga nie może zapomnieć o niedzielnej Mszy Świętej i codziennej modlitwie. Znajdźcie czas dla Pana Boga podczas tegorocznych wakacji.

A oto kilka zadań dla was:

Zadanie 1. Rozwiąż krzyżówkę



PYTANIA DO KRZYŻÓWKI

- ŚWIĘTY – TRZECIA OSOBA BOSKA
- PIERWSZY SAKRAMENT
- JEDEN Z SIĘDMIU DUCHA ŚWIĘTEGO
- DAR DOSKONALĄCY NASZĄ MIŁOŚĆ
- MIASTO ŚWIĘTEGO FRANCISZKA
- DAR UMACNIAJĄCY NASZĄ WOLĘ W CZYNNIENIU DOBRA
- DAR UŁATWIAJĄCY NAM MIŁOWANIE BOGA
- MIASTO BŁ. MATKI TERESY
- DAR POMAGAJĄCY NAM ZERWAĆ Z GRZEchem

Zadanie 2. Rozwiąż rebus wpisując pierwsze litery nazw zwierząt.



Zadanie 3. Pokoloruj



Rozwiązania, z podaniem nazwiska i adresu, prosimy składać do skrzynki umieszczonej przy wejściu do Kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej. Spośród prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody.

Rozwiązania Zadań z poprzedniego numeru „Wspólnoty”: „Zadanie 1: CHARYZMAT; Zadanie 3: zaznaczenie w rozsypance.

INFORMACJE PARAFIALNE

NIEDZIELA PIELGRZYMKOWA

30 CZERWCA 2024

PARAFIA CHRYSZTUSA KRÓLA W BYDGOSZCZY

Kazanie na każdej Mszy Świętej
wygłosi ks. Łukasz Kucharski
- przewodnik Grupy Brązowej

Po wieczornej Mszy Świętej (18:00)
spotkanie przedpielgrzymkowe
w sali św. Jana Pawła II

Śpiew podczas Mszy Świętej wieczornej
o godzinie 18:00 poprowadzi
zespół pielgrzymkowy Grupy Brązowej



PROCESJA BOŻEGO CIAŁA

W czwartek, 30.05, przeżywaliśmy Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pana Jezusa, zwaną w tradycji Uroczystością Bożego Ciała. Trasa tego-rocznej procesji prowadziła wcześniejszą wieloletnią trasą tj. ulicą Stawową, 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich, Szubińską, Broniewskiego, Stawową. Po drodze zatrzymaliśmy się z modlitwą przy 4 ołtarzach.



ZMIANY PERSONALNE

Ks. Biskup Krzysztof Włodarczyk dokonał zmian personalnych w naszej parafii z dniem 4 czerwca 2024 r.
- zwolnił z obowiązków proboszcza ks. Józefa Pietrasa i przeniósł Go na emeryturę
- mianował ks. Dariusza Wesółka proboszczem parafii Chrystusa Króla.

Obu księży na nowym etapie życia oddajemy w opiekę Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu oraz Matce Bożej.

Szczęście Boże!

Figura MATKI BOSKIEJ FATIMSKIEJ i PROCESJA RÓŻAŃCOWA

Na początku czerwca 2024 r. przybyła do naszego kościoła figura Matki Bożej Fatimskiej. 13 czerwca podczas uroczystej Mszy św. została poświęcona przez ks. Damiana Pawlikowskiego, po czym odbyła się procesja różańcowa. Wierni ze świecami w ręku przeszli wokół kościoła odmawiając różaniec i śpiewając pieśni maryjne.

Procesje różańcowe odbywać się będą każdego 13-stego dnia miesiąca po wieczornej mszy św. (od maja do października). **Zapraszamy**

ZMIANA PORZĄDKU SPRAWOWANIA MSZY ŚW.

Informujemy, iż w okresie wakacji letnich, to jest w miesiącu lipcu i sierpniu, ulega zmianie porządek sprawowania Mszy św. w dni powszednie. W ciągu tych miesięcy, msze św. od poniedziałku do soboty o godz. 7⁰⁰ i 18⁰⁰.

Pan Bóg powołał do siebie:

- | | |
|------------------------------|----------------------------|
| do 16.06.2024 | 7. Genowefa Donarska 1936 |
| 1. Dariusz Miłosz 1964 | 8. Jan Dembiński 1937 |
| 2. Wojciech Maksymowicz 1953 | 9. Piotr Szukalski 1964 |
| 3. Beata Ratajczak 1957 | 10. Cecylia Modlińska 1938 |
| 4. Jacek Kupczyk 1960 | 11. Krystyna Wągrowa 1956 |
| 5. Helena Raczyńska 1938 | 12. Jerzy Dworaczek 1941 |
| 6. Piotr Kunowski 1973 | 13. Czesław Hrut 1959 |

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!

Sakrament Chrztu św. otrzymali:

- | | |
|---------------------------|--------------------------------|
| do 16.06.2024 | 4. Huber Daniel Łokieć |
| 1. Kordian Marek Kasprzak | 5. Michał Nikodem Sobczak |
| 2. Liwia Jarzębowska | 6. Zuzanna Natalia Kwiatkowska |
| 3. Mieszko Grześniński | |

Szczęście Boże na trud wychowania!

WSPÓLNOTA
pismo parafii pw.
CHRYSZTUSA KRÓLA
w Bydgoszczy

WYDAWCA: PARAFIA PW. CHRYSZTUSA KRÓLA
Redakcja: ks. Sławomir Bromberek
Danuta Romańska

Kontakt pod adresem:
dankar@logonet.com.pl
Strona internetowa parafii:
www.chrystuskrol.org